

Europa tnie wydatki na ochronę zdrowia.
Wyjątki to Niemcy i Malta



W czasie kryzysu większość krajów ogranicza finansowanie ochrony zdrowia. Większość, ale nie Niemcy – wynika z danych opublikowanych przez OECD. Czy Niemcy płyną pod prąd?

Przeciętny roczny wzrost wydatków na ochronę zdrowia na mieszkańca w latach 2000–2010 w wybranych krajach przedstawia rycina 1.

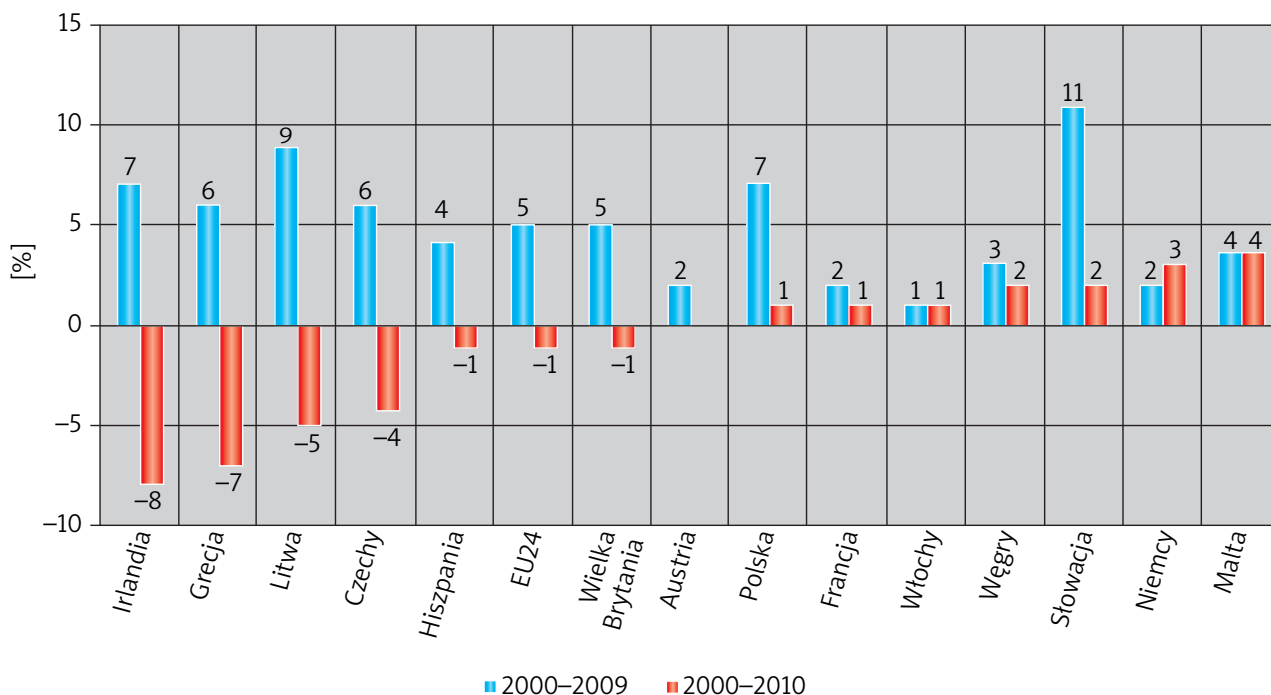
Cięcia

Po raz pierwszy od 35 lat wydatki na ochronę zdrowia w Europie zma-

łały. Do tej pory z roku na rok rosły, a w 2010 r. w 24 krajach UE w przeliczeniu na mieszkańca zmniejszyły się o 0,6 punktu procentowego.

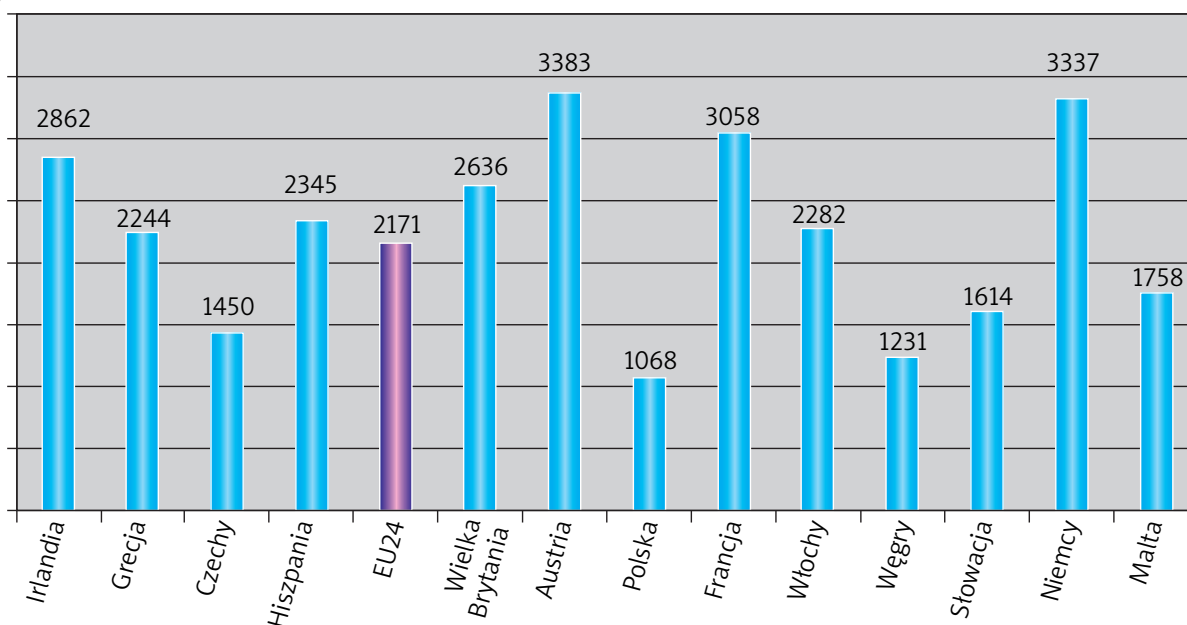
Szczególnie duży spadek odnotowano w krajach silnie dotkniętych kryzysem, na przykład w Irlandii aż o 7,9 punktu procentowego, a w Grecji o 6,7. We Włoszech w 2010 r. przeznaczono na ten cel nawet wię-

Rycina 1. Przeciętny roczny wzrost wydatków na ochronę zdrowia na mieszkańca w latach 2000–2010 w wybranych krajach



Źródło: *Health at a Glance: Europe 2012*

Rycina 2. Całkowite wydatki na ochronę zdrowia w przeliczeniu na mieszkańca w 2010 r. w wybranych krajach europejskich w euro



cej niż rok wcześniej (o 1 proc.), ale należy się spodziewać spadków w następnych latach, ponieważ w Italii załamanie nastąpiło w 2011 r.

Przed następstwami takiej polityki ostrzega OECD. W raporcie *Health at a Glance: Europe 2012* wprowadzie

nie stwierdzono jeszcze pogorszenia się stanu zdrowia Europejczyków, ale upłynęło zbyt mało czasu, aby móc to zauważyć.

W niektórych państwach zauważono już jednak pewne złe symptomy. W Grecji na przykład brakuje

od pewnego czasu leków, a dzieci nie są szczepione. Eksperci obawiają się nawrotu zachorowań na chorobę Heinego-Medina, gruźlicę i malarię. W Hiszpanii zaś z powodu zmniejszenia liczby jednostek pogotowia ratunkowego wydłużył się czas ocze-

kiwania na pomoc. Jedynymi krajami w Europie, w których w 2010 r. wydatki na ochronę zdrowia znacznie wzrosły, są Niemcy i... Malta.

Toną w pieniądzach

Niemieckie kasy chorych wręcz pławią się w masie pieniędzy: rezerwy w kasach wynoszą około 16 mld euro, a w funduszu zdrowia ponad 12 mld euro.

Powodów bardzo dobrej kondycji kas jest kilka. Pierwszy to korzystna sytuacja na rynku pracy oraz podwyżki płac. Taka dobra sytuacja płatników powoduje, że zarówno lekarze, jak i szpitale domagają się większych pieniędzy.

Drugim powodem jest przeprowadzona w ostatnich latach reforma systemu oraz postępująca konsolidacja kas chorych. W 2009 r. powstał Fundusz Zdrowia (*Gesundheitsfond*), do którego wpływają pieniądze ze składek.

Fundusz Zdrowia przekazuje pieniądze kasom chorych. Przed 2009 r. składki wpływały do tej kasy, do której należał ubezpieczony.

Na skutek jednolitego finansowania przez Fundusz Zdrowia zlikwidowano podział na kasy – płatników i kasy – beneficjentów. Każda z nich otrzymuje bowiem z funduszu składkę ryczałtową, a także dopłaty i potrącenia w celu wyrównania różnych potrzeb zabezpieczenia medycznego z uwagi na wiek, płeć i rodzaj choroby swoich ubezpieczonych. Ponadto określone zostaną tzw. dodatki chorobowe w wypadku od 50 do 80 najcięższych i najbardziej kosztochłonnych chorób chronicznych. Kasy otrzymują z Funduszu Zdrowia nie tylko pieniądze na pokrycie kosztów leczenia, lecz także kosztów administracyjnych.

Nowy system finansowania, związany z wprowadzeniem Funduszu Zdrowia, miał zwiększyć przejrzystość działania kas w zarządzaniu kosztami oraz zintensyfikować konkurencję pomiędzy nimi. I to się udało.

Jak widać, przemyślana i rozsądnie przeprowadzona reforma może dać miliardowe oszczędności.

Anna Wieczorkowska

Rycina 3. Liczba kas chorych w Niemczech

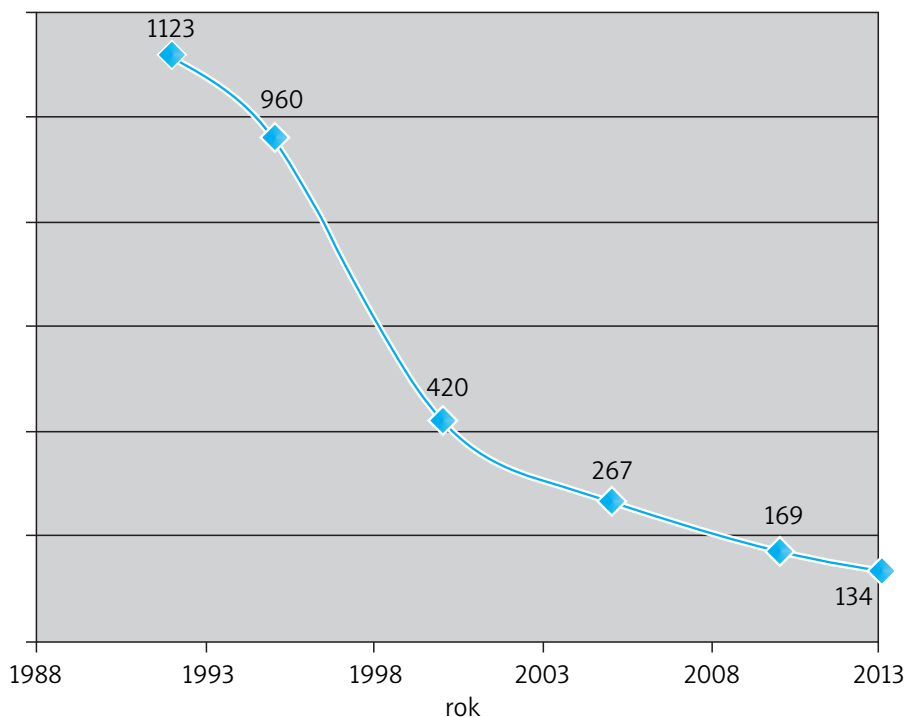


foto: 123RF

„ Po raz pierwszy od 35 lat wydatki na ochronę zdrowia w Europie zmalały, OECD ostrzega przed następstwami takiej polityki ”